

Hochleitner, Janusz

"Sacrum i profanum w krajobrazie kulturowym. Dziedzictwo przestrzeni sakralnej na Warmii", Magdalena Swaryczewska, Olsztyn 2008 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4, 567-572

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się omawianymi badaniami. Ujawnienie osoby oraz motywów badacza dodało do książki tym samym kolejną warstwę jej odczytania. Pokazuje to czytelnikowi, dlaczego i w jakim celu badacz *ratuje* dany fragment przeszłości.

W tekście autor cytuje bardzo obszerne, czasem nawet kilkustronicowe, fragmenty źródeł w języku niemieckim. Część z nich podawana jest z tłumaczeniem w przypisach, część tłumaczona jest w tekście, zaś niektóre cytaty podawane są całkowicie bez translacji, co wprowadza zamęt w układzie książki. Z pewnością cieniem na wartości naukowej kładzie się fakt niewykorzystania przez autora niezwykle ważnego zasobu akt Śląskiego Konsystorza Ewangelickiego z Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Informuje on o tym jednak czytelników, zaznaczając, że przeprowadzona przez niego *post factum* kwerenda, której wyniki nie weszły do zasobu źródłowego publikacji, wniosłaby wiele cennych treści do pracy. Tym bardziej należy żałować ich pominięcia. Być może najcenniejszym elementem publikacji staje się więc próba rozszyfrowania sfery symbolicznej, która, choć bardzo ciekawa, to niestety stanowi jedynie dość wąski fragment narracji.

Opublikowana książka jest ważnym wkładem w badania nad ewangelicką religijnością na Górnym Śląsku. Autor skutecznie udowadnia, że na terenie, uważanym dotychczas za zdominowany przez katolików, przez kilkaset lat istniała i prężnie działała zróżnicowana pod względem etnicznym społeczność protestancka. Krzysztof Gładkowski zadał sobie trud, wśród historyków wciąż rzadko praktykowany, wśród antropologów oraz etnografów będący już dziś standardową procedurą badawczą, wyjścia poza tradycyjny, piśmienniczy materiał źródłowy. Sięgnął do pamięci dawnych mieszkańców Rozumic dla uzupełnienia spuścizny piśmienniczej, dzięki czemu możemy poznać temat przez pryzmat innej z funkcjonujących prawd – tej zawartej w ludzkiej pamięci.

Kanzel/Ambona to książka, która, rozpatrywana pod kątem rozwoju interdyscyplinarnych badań lokalnych, stanowi ciekawy przykład poszukiwania sposobu ich prowadzenia i prezentowania wyników badań. Należy zaznaczyć nowatorski charakter zastosowanego w książce Krzysztofa Gładkowskiego podejścia badawczego, stanowiącego w ramach olsztyńskiej humanistyki pierwszą udaną próbę praktycznego zastosowania nowoczesnych naukowych trendów badawczych. Także z tego powodu uważam, że powinna ona stanowić obowiązkową lekturę dla historyków-regionalistów, nawet tych niekoniecznie zainteresowanych samą tematyką pracy.

Maciej Rynarzewski (Olsztyn)

Magdalena Swaryczewska, *Sacrum i profanum w krajobrazie kulturowym. Dziedzictwo przestrzeni sakralnej na Warmii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2008, il. 175, indeks nazw geograficznych i ikonograficzny, streszczenie, synopsis, ss. 278.

Prezentowana publikacja zasługuje z wielu względów na bliższe zapoznanie się z nią nie tylko profesjonalnie zajmujących się przeszłością Warmii badaczy, a także – a może przede wszystkim – praktyków podejmujących istotne decyzje o zagospodarowaniu obiektów zabytkowych i ich otoczenia w urzędach administracji państwowej i samorządowej. Książka dr inż. arch. Magdaleny Swaryczewskiej jest rozprawą habilitacyjną, wydaną w bardzo małym nakładzie i przynajmniej z tego powodu nie stanie się przedmiotem szerszego zainteresowania działaczy samorządowych. *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* z 2003 r. powierzyła samorządowi województwa sprawowanie opieki nad dziedzictwem kulturowym regionu

i właściwym wykorzystaniem jego potencjału¹. Z tej perspektywy omawiana publikacja dostarcza wielu interesujących przemyśleń. Zauważone przez autorkę uchybienia w dokumentach opracowanych na poziomie województwa warmińsko-mazurskiego wydają się bardzo ważne i mogą stanowić ważne sugestie dla samorządu województwa czy poszczególnych gmin w przyszłości (ss. 198–199, 208).

Prezentowana książka zaprasza do dyskusji wiele środowisk regionalnych oraz przedstawicieli szeroko rozumianej humanistyki, gdyż zgromadzone w niej wyniki naukowych poszukiwań autorki są inspirujące. Zwłaszcza temat pracy, który koncentruje się na architekturze i jej uwarunkowaniach przyrodniczych i historycznych, ma wymiar uniwersalny. Autorka przybliżyła nam język zabytków architektury religijnej, ułatwia interpretację ich form i pokazuje związki przestrzenne, które w wyniku kataklizmów dziejowych współcześnie są niemal zapomniane. „Powstały bariery, które do dzisiaj utrudniają rozczytanie dziejów, zepchnęły w niebyt źródła pisane i ludzką pamięć” (s. 20). Lektura tej pracy również i dla piszącego te słowa stała się podniecią do przeanalizowania własnych wyobrażeń na temat krajobrazu religijnego Warmii. Myślę, że zawarte w tej rozprawie myśli są godne upowszechnienia. Autorka ma dużo racji, zauważając, że historycy i historycy sztuki bardzo często pomijają w swoich rozważaniach krajobraz „jako przedmiot kreacji i aspekt porządku kultury” (s. 24). Autorka dodaje dalej, „że rozważania o sztuce, także o sztuce sakralnej, nie dotyczą czy nie dostrzegają krajobrazu, albo też nie ogarniają problematyki zewnętrznej, otoczenia dzieła, tak jakby istniało ono bez kontekstu geograficznego czy przyrodniczego, jakby ten kontekst nie przynależał do dzieła lub sam nie stanowił kreacji czy interpretacji artystycznej” (s. 51). Rzeczywiście, bardzo często zapominamy, pisząc o dziejach wybranych obiektów, a nawet całych zespołów ruralistycznych czy urbanistycznych, o podstawowym znaczeniu tych determinantów.

Czytając tę pracę, zwłaszcza historyk, wielokrotnie może być zaskoczony brakiem odniesienia do – wydawałoby się – podstawowej literatury dotyczącej opisywanych przez autorkę sanktuariów pielgrzymkowych, co w pewnym sensie usprawiedliwia specjalność naukowa mieszkającej na południu Polski autorki. Magdalena Swaryczewska jest przecież architektem, przez wiele lat samorządowym konserwatorem zabytków w Kalwarii Zebrzydowskiej, a od kilku lat także pracownikiem naukowym w Katedrze Architektury Krajobrazu i Agroturystyki Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa UWM w Olsztynie. Omawiana praca jest podzielona na nieponumerowane rozdziały, co może sprawiać wrażenie zbyt mało przejrzystej struktury. W spisie treści nie znajdziemy wstępu, którego nie zastępuje część *Od Autorki* (ss. 9–11), w całości przetłumaczona na język angielski (*Form the Author*, ss. 12–14). Można odnieść wrażenie, że kolejne cztery rozdziały (*Porządek kultury; Doskonalenie metody studialno-projektowej; Sacrum w krajobrazie; Krajobraz sakralny w literaturze*) stanowią właściwy, rozbudowany wstęp (ss. 15–63).

Kolejne rozdziały książki to *Definicja i postać krajobrazu sakralnego* (ss. 65–137); *Sacrum ziemi warmińskiej* (ss. 139–156); *Barokowy krajobraz komponowany na Warmii* (ss. 157–192) i *Krajobraz okaleczony – centrum i profanum* (ss. 193–213). Konsekwentnie autorka nie umieszcza zakończenia, które w jej pracy stanowi krótki rozdział *O fenomenie lokalnym* (ss. 215–217).

Duże doświadczenie zawodowe autorki zapewne wpłynęło na to, że snute przez nią rozważania często mają charakter wniosków arbitralnych czy wręcz patetycznych deklaracji, co jednak usprawiedliwiają dostrzegane w jej uwagach praktyki urzędów w dziele ochrony dóbr kultury. Ma rację M. Swaryczewska, gdy pisząc o ochronie dziedzictwa zauważa, że wiedza ta „nie

¹ Por. Dziennik Ustaw, 2003 z 17 IX.

należy zatem wyłącznie do urzędników i konserwatorów, nie jest też abstrakcyjną ideą miłośników zabytków. Jest koniecznością i racją stanu, szczególnie dziś, w czasach unifikacji, globalizacji i płytkiego konsumpcjonizmu. Służy bowiem edukacji i wewnętrznej konsolidacji każdej zbiorowości, dokumentuje jej oryginalność i odrębność na tle kultury uniwersalnej” (ss. 15–16).

Bardzo ważne podczas lektury tej książki jest właściwe zrozumienie metody badań Swaryczewskiej, która nie próbuje interpretować opisywanych sanktuariów warmińskich w perspektywie badań historycznych. Autorka sięga po uznane osiągnięcia naukowe w zakresie definicji człowieka religijnego (głównie w wersji M. Eliade) i na tym fundamencie kreśli swoje rozważania. Opis buduje na dualistycznej koncepcji przestrzeni *sacrum* i *profanum* oraz na archetypicznym pojęciu *axis mundi* i historycznej formie *Świętego Miasta*. Autorska propozycja rozumienia tej metody badań została krótko przedstawiona w rozdziale *Doskonalenie metody studialno-projektowej* (ss. 35–38), a następnie szerzej wyjaśniona w dalszych rozważaniach. Autorka w swoim opisie wykorzystuje przede wszystkim symbolikę świętej przestrzeni *Jeruzalem* i *Świątyni Salomona*, które pełnią rolę centrum świata oraz metaforycznego, niebiańskiego miasta zbawionych. Szczególnie istotny dla poszukiwań Swaryczewskiej jest motyw kwadratu i czterech bram *Niebiańskiej Jeruzalem*. Tak więc te rozważania swoją inspirację czerpią z głębokiej tradycji naukowej, do której autorka trafia za pośrednictwem bogatej literatury specjalistycznej.

Swaryczewska swoje ustalenia dotyczące sakralnego krajobrazu warmińskiego buduje na analizie czterech głównych aspektów: odrębności przestrzeni sakralnej, archetypów *sacrum*, elementów krajobrazu i samej postaci krajobrazu sakralnego. Ta badawcza perspektywa jest bardzo pociągająca dla czytelnika. Dla niektórych może to być tylko wędrówka i pokonanie odcinka czasu i przestrzeni, dla innych – zwłaszcza w przeszłości – była to symboliczna „droga do Boga”. Stąd autorka tłumaczy charakter sanktuariów i zdążających do nich pątników jako przeżycie „drogi” i przypomina, że obiekty te wymagały i nadal wymagają „uprzywilejowanej przestrzeni” i nie powinny być deptane przez przypadkowych przechodniów czy nawet z bliska oglądane. „Dlatego regułą w kształtowaniu przestrzeni sakralnej jest całkowita izolacja albo odgródzenie lub przynajmniej postawienie bram i znaków granicznych” (s. 68). Autorka analizuje krajobraz sakralny Warmii poprzez archetypy należące do świata przyrody, *sacrum* góry (ss. 71–73), drzewa (ss. 73–78), wody (ss. 79–81) i pustki (ss. 81–86). Autorka zwraca uwagę zwłaszcza na krajobraz pełny, który stanowi schemat kosmologiczny świata i zawiera wszystkie wymienione wyżej składniki. Krajobraz taki jest „swoistą praświątynią, wzorcem dla późniejszych rozwiązań architektonicznych” (s. 70). Kolejnym aspektem rozumienia i poznawania przez Swaryczewską krajobrazu sakralnego są elementy tej przestrzeni: centrum (ss. 86–87), brama (ss. 87–90), dystans (ss. 91–92) i granica (ss. 92–95). Najszerzej autorka omawia aspekty kręgu kulturowego omawianych artefaktów, w postaci symbolicznego ogrodu i miasta (ss. 195–121). Autorka zaznacza, że program rozumienia przestrzeni sakralnej został nakreślony w średniowieczu, ale dopiero w okresie reformy Kościoła po soborze trydenckim idee te powróciły i doczekały się niespotykanych dotąd realizacji przestrzennych. I pomimo peryferyjnego położenia Warmii, opisywane realizacje sakralne w pełni przynależały do ówczesnej sztuki europejskiej.

O ile właściwie autorka zastrzega, że swoje rozważania prowadzi na gruncie architektury krajobrazu i z punktu widzenia architekta, to nie satysfakcjonuje mnie stopień wykorzystanych przez nią podstawowych informacji na temat badanych obiektów zabytkowych, który jest wynikiem poszukiwań przedstawicieli innych dyscyplin naukowych. „W centrum uwagi znajduje się bowiem forma i przestrzeń, zaś treść dzieła sztuki została skomentowana pod kątem zadań studialnych i na podstawie dostępnej literatury. Operujemy przy tym w trójkącie znaczeń, gdzie symbol (sygnał) w postaci obiektu czy obszaru ma odniesienie do *sacrum*, zaś przedmiot od-

niesienia – *Jeruzalem*, pozostaje czytelne tylko dla wtajemniczonych” (s. 147). Myślę, że zaprezentowana w omawianej pracy metoda studialno-projektowa może być przydatna w interpretacji zabytków architektury, ale na pewno wymaga znacznie pełniejszego wykorzystania osiągnięć przede wszystkim historyków i historyków sztuki.

Swoje zastrzeżenia dotyczące niewykorzystanej przez dr Swaryczewską literatury przedmiotu muszę wyjaśnić szerzej. Otóż podczas lektury pracy, kiedy czytałem najpierw przypisy, a następnie analizowałem bibliografię, dziwiło mnie, że tak lapidarnie zostały przedstawione dzieje opisywanych fundacji religijnych. Autorka w swojej pracy zaprezentowała najważniejsze dawne sanktuaria: Stoczek Warmiński (ss. 161–166), Krosno (ss. 167–172), Świętą Lipkę (ss. 173–178) i Chwałęcin (ss. 179–184). Autorka ma pełną świadomość interdyscyplinarnego charakteru swoich poszukiwań, co wyraża chociażby w zdaniu: „dzieło sztuki sakralnej przedstawiono głównie jako krajobraz w aspekcie porządku kultury oraz jako przedmiot zainteresowania i obiekt badań kilku dyscyplin naukowych” (s. 60). Pisząc o analizowanych obiektach architektury, w przypisach powołała się autorka tylko na encyklopedyczne opracowanie J. Chłosty (ss. 161–184)², a raz także na współczesny dokument wypracowany w Urzędzie Gminy w Kiwitach. Wydaje się, że stanowi to bardzo skromne zaplecze faktograficzne. W bibliografii książki znajdujemy z tego zakresu zresztą tylko przewodnik turystyczny³ i przewodnik po kościołach południowej Warmii⁴ oraz pojedyncze prace ks. W. Barczewskiego⁵, T. Chrzanowskiego⁶, S. Achremczyka⁷, J. Jasińskiego⁸, B. Polakowskiego⁹, także artykuły T. Grygiera¹⁰ i ks. H. Madeja¹¹. Przytoczone prace w większości mają charakter popularnych opracowań. Autorka na zakończenie swojej książki wyraża przekonanie „o potrzebie poznawania przeszłości oraz zachowania jej dorobku intelektualnego i świadectw materialnych” (s. 215). Literatura prezentująca te sanktuaria jest znacznie bogatsza i umożliwia ich wszechstronniejszą analizę. I tak dla przykładu Święta Lipka była już w XVII w. popularyzowana w przewodnikach dla pielgrzymów¹². Na temat tej fundacji posiadamy liczne opracowania naukowe, często wzbogacone cennymi wydawnictwami źródłowymi¹³. Podobnie jest z literaturą

² J. Chłosta, *Słownik Warmii*, Olsztyn 2002.

³ J. Bałdowski, *Warmia, Mazury, Suwalszczyzna. Przewodnik*, Warszawa 1997.

⁴ [H. Madej, J. Piskorska, J. Wojtkowski], *Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii*, Olsztyn 1973.

⁵ W. Barczewski, *Kiermaszy na Warmii i inne pisma wybrane*, wydał W. Ogrodziński, Olsztyn 1984.

⁶ T. Chrzanowski, *Przewodnik po zabytkowych kościołach północnej Warmii*, Olsztyn 1978.

⁷ S. Achremczyk, *Warmia*, Olsztyn 2000.

⁸ J. Jasiński, *Między Prusami a Polską. Rozprawy i szkice z dziejów Warmii i Mazur w XVIII–XIX wieku*, Olsztyn 2003.

⁹ B. Polakowski, *Świat roślinny Warmii i Mazur*, Olsztyn 1971.

¹⁰ T. Grygier, *Uroczystości gietrzwałdzkie, ich aspekt katolicki oraz polski w latach 1933–1944 w świetle akt władz wschodniopruskich*, *Studia Warmińskie* (dalej: SW), 1977, t. 14; idem, „Walka o kulturę” w diecezji warmińskiej w latach 1933–1944, *ibidem*.

¹¹ H. Madej, *Sanktuaria maryjne na Warmii w aspekcie historii sztuki*, SW, 1977, t. 14.

¹² M. F. Ciaritius, *BVM Lindensis. Vetustissimum et religiosissimum in Prussia Sacellum Beatissimae Virginis Mariae sacrum, prodigiis divinis clarissimum*, *Brunsberegae* 1626; T. Clagius, *Linda Mariana, sive de B. Virgine Lindensi libri. V*, *Coloniae* 1702. Pierwsze wydanie przewodnika Clagiusa było drukowane już w 1659 r.

¹³ Walory badawcze nadal zachowuje pierwsza monografia Świętej Lipki pióra A. Ulbricha, *Die Wallfahrtskirche in Heilige Linde. Ein Beitrag zur Kunstgeschichte des XVII. Und XVIII. Jahrhunderts in Ostpreussen*, *Strassburg* 1901. Por. także: A. Kolberg, *Geschichte der Heiligelinde*, *ZGAE*, 1866, Bd. 3; J. Poklewski, *Święta Lipka. Polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych*, Warszawa–Poznań 1974; J. Paszenda, *Święta Lipka*, Olsztyn 1996; E. Jelińska, *Ikonoграфия Świętej Lipki w sztuce*, *Rocznik Olsztyński* (dalej: RO), 1997, t. XVII; A. Szorc, *Stefan Sadorski (1581–1640) fundator Świętej Lipki*, Olsztyn 1996; A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej 1525–1772*, Olsztyn 1993, ss. 186–187; J. Hochleitner, *Religijność potrydencka na Warmii*, Olsztyn 2000, ss. 175–180.

dotyczącą sanktuarium w Krośnie¹⁴, Stoczku Warmińskim¹⁵ i Chwałęcinie¹⁶. Zapewne sięgnięcie do tych opracowań mogłoby znacznie wzbogacić interpretację omawianych zabytkowych kompleksów pielgrzymkowych. Zresztą zrozumienie fenomenu warmińskości wymusza zrozumienie specyficznych dziejów prawnoustrojowych, które decydowały o przeszłości religijnej historycznej Warmii.

W recenzji wypada odnotować zarejestrowane drobne błędy literowe, które były w większości – jak mniemam – efektem ostatniej korekty, już w wydawnictwie. Należy zauważyć, że rzadko publikacje naukowe są tak bogato ozdobione licznymi i to kolorowymi przekazami ikonograficznymi. Myślę, że źródła kartograficzne świadczą bardzo dobrze o recenzowanej pracy. Są dokładnie podpisane i ukazują w różnych ujęciach omawiane obiekty. Bardzo dobrze są wybrane przez autorkę zdjęcia, szerzej komentujące opisywane w książce zagadnienia desakralizacji przestrzeni religijnej. Zebrane w pracy ilustracje w bardzo dużym stopniu stanowią celną egemplifikację do treści narracji, która znacznie wykracza poza terytorium Warmii.

Czytając książkę, ma się wrażenie, że niepotrzebnie w kilku miejscach autorka powtarza informację o swojej pracy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Wystarczyło o tym wspomnieć tylko raz z komentarzem, że dla autorki ten przykład stanowi wzór we właściwym zagospodarowaniu przestrzeni sakralnej. Niektóre sformułowania w omawianej książce wydają się niezbyt precyzyjne. I tak Warmia nie jest miejscem męczeństwa św. Wojciecha (s. 139) i w takiej perspektywie także nie jest prezentowana przez autora wskazanej w przypisie publikacji. Nie mogę również zaakceptować sformułowania, że „Sanktuaria te wzniesiono w okresie, gdy nasiliła się konfrontacja religijna i polityczna Korony i biskupstwa warmińskiego z ewangelickim państwem pruskim” (s. 159). Fundacja świętolipska jest przejawem sytuacji zupełnie odwrotnej. Zresztą jestem zwolennikiem innej interpretacji tamtych wydarzeń, przynajmniej w warstwie stosowanych pojęć. Opis dziejów tworzenia sanktuarium w Świętej Lipce jest potraktowany skrótowo, stąd nieprecyzyjne jest chociażby sformułowanie o kaplicy, która była pod opieką zakonu krzyżackiego, a następnie misji jezuickiej (s. 173). Dzieje tego sanktuarium były bardziej złożone¹⁷, co także determinowało ówczesne formy zagospodarowywania przestrzeni wokół sanktuarium, zwłaszcza w XVII i XVIII w.¹⁸

Bardzo wartościowe są spostrzeżenia autorki recenzowanej pracy na temat zagospodarowania turystycznego omawianych sanktuariów. Byłoby najlepiej, gdyby te uwagi zostały przyswojone przez decydentów kreujących infrastrukturę gospodarczo-usługową wokół ośrodków pielgrzymkowych. Należy wyłącznie podpisać się pod postulaty autorki o „prawnej ochronie krajobrazu sakralnego, czy o wypracowaniu metody projektowej, która pozwoli harmonijnie połączyć funkcję kultu religijnego i obsługę ruchu turystycznego z ochroną dziedzictwa kul-

¹⁴ A. Kolberg, *Das Stift Crossen bis 1714*, ZGAE, 1891, Bd. 9, ss. 585–658 (który uwzględnia także nieistniejące obecnie rękopisy archiwalne); M. Babicka, *Barokowy kościół pielgrzymkowy w Krośnie na Warmii*, Roczniki Humanistyczne, 1967, t. XV, z. 4; K. Guttmeier, *Zespół pielgrzymkowy w Krośnie koło Ornety. Fazy budowy w XVIII wieku oraz zagadnienie inspiracji architektonicznej i autorstwa*, RO, 1997, t. XVII; A. Kopiczko, op. cit., ss. 188–189; J. Hochleitner, op. cit., ss. 180–182.

¹⁵ A. Boenigk, *Closter Springborn*, ZGAE, 1891, Bd. 20; I. Schmauch, *Springborn*, Ermländisches Hauskalender, 1953; K. Sarwa, *Kult Najświętszej Maryi Panny w Stoczku Warmińskim do 1920 r.*, SW, 1984, t. XXI; A. Kowalska, *Kościół wotywny w Stoczku Klasztornej fundacji biskupa Mikołaja Szyszkowskiego*, RO, 1989, t. XVI; A. Kopiczko, op. cit., ss. 187–188; J. Hochleitner, op. cit., ss. 182–184.

¹⁶ A. Lingnau, *Die Wallfahrtskirche in Stegmannsdorf nach amtlichen Urkunden und Akten*, Braunsberg 1907; A. Kopiczko, op. cit., s. 190; J. Hochleitner, op. cit., ss. 188–189.

¹⁷ Por. A. Szorc, op. cit.

¹⁸ Por. J. Hochleitner, *Przydrożne pomniki kultu religijnego Świętej Lipki i okolic*, Studia Angerburgica, 2006, t. 11, ss. 78–91.

turowego w aspekcie prawnym, ekonomicznym i estetyczno-symbolicznym” (s. 37). Ma rację M. Swaryczewska, gdy piętnuje zjawisko przeinwestowania otoczenia tych miejsc poprzez komercję, a także zabudowywanie przez obiekty związane z usługami turystycznymi czy reklamą (ss. 41–42). Bardzo wartościowe wydają się uwagi autorki do regionalnych dokumentów określających stan ochrony tych obiektów¹⁹. Autorka zauważa, że w *Strategii rozwoju społeczno-gospodarczego województwa warmińsko-mazurskiego* z 2000 r. w grupie priorytetów znalazło się bogactwo dziedzictwa i kultury regionu jako czynnik rozwoju województwa. W podobnej strategii z 2005 r. już tego priorytetu nie znajdujemy (ss. 198–199). Autorka również analizuje zapisy wybranych uchwał gminnych, zauważając konkretne luki i potrzeby zmian zapisów (ss. 199–207).

Autorka z dużą wrażliwością opisuje współczesne wyzwania, które towarzyszą religijnym i zabytkowym miejscom kultu religijnego. Zauważa brutalną walkę rynkową i podejmowane kompromisy „wynikających z przekonania, że należy ściśle powiązać los dóbr kultury z pomyślnością i kondycją ekonomiczną kraju” (s. 25); „zazwyczaj społeczność bardziej pragnie nowych gruntów budowlanych i miejsc pracy niż codziennego widoku na największe nawet świętości” (s. 129). Opisuje rośliny, które przez współczesnych nie cieszą się popularnością – lilie, róże czy lipy. „W miejscu starych drzew spotykamy przy kościołach i plebaniach tak zwaną zieleń, ale ma ona akurat tyle wspólnego z symboliką chrześcijańską, co ogrodnictwo ze sztuką ogrodową” (s. 107). Praktycznym wyrazem postulatów autorki są plansze studialne, na których umieszczono postulaty dotyczące dopuszczalności funkcji i zakresu ochrony krajobrazu sakralnego w opisywanych warmińskich sanktuariach.

Reasumując, zauważone błędy i wyrażone wyżej wątpliwości nie mogą zaważyć na pozytywnej ocenie omawianej publikacji. Autorka zaproponowała interesujące pole obserwacji dla odrębności kulturowej ziemi warmińskiej. Krajobraz kulturowy Warmii zachował bowiem swój oryginalny porządek kultury, dla którego budowle sakralne oraz bogactwo przekazów formalnych i treściowych nadal stanowi ważny przekaz o przeszłości, który winien być dostrzegany i chroniony przez współczesnych mieszkańców regionu.

Janusz Hochleitner (Olsztyn)

Olsztyński czerwiec’89, Delegatura IPN w Olsztynie oraz Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Olsztyn 2009, ss. 219.

Dwudziesta rocznica obrad Okrągłego Stołu oraz wyborów do sejmu i senatu z 4 czerwca 1989 r., a w istocie rocznica zapoczątkowania w Polsce przemian prowadzących do demokratyzacji życia politycznego, gospodarczego i społecznego, stała się okazją do wielu przedsięwzięć mających zaakcentować, przypomnieć i utrwalić w pamięci ten ważny zwrot w dziejach kraju. W Olsztynie czas przełomu, poza uroczystościami oficjalnymi, wspomniano podczas okolicznościowych spotkań uczestników tamtych wydarzeń, sesji popularno-naukowych i wystaw (przede wszystkim ekspozycji: „Olsztyński czerwiec 1989” przygotowanej przez Delegaturę IPN w Olsztynie).

Ważnym akcentem obchodów rocznicy stało się wydanie omawianej książki, w jakiś sposób prezentującej skomplikowaną rzeczywistość końca lat osiemdziesiątych w lokalnej skali

¹⁹ Np. *Plan zagospodarowania przestrzennego województwa warmińsko-mazurskiego z 2002 r. czy Strategia rozwoju kultury w województwie z 2000 r.*